

Zakończenie Zjazdu KP Kuby

Siedmiodniowe obrady I Zjazdu KP Kuby zakończyły się wczoraj wczesnym popołudniem (czasu miejscowego).

Po wybraniu nowego Komitetu Centralnego który liczy 112 członków i 10 zastępców, na porannym posiedzeniu wczoraj Komitet Centralny wybrał członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Komitet postanowił zwiększyć liczbę członków Biura Politycznego z 8 do 13 członków.

Listę nowo wybranego najwyższego kierownictwa KPK przedstawił nestor komunistów kubańskich, Fabio Groart. Jego słowa iż nowy KC ponownie powierzył funkcję pierwszego sekretarza partii Fidelowi Castro, powitano dźwiękami owacją.

Na stanowisko drugiego sekretarza KC wybrano Raula Castro. (PAP)

Państwom RWPG

ZSRR przekazał w br. 25 mld kWh energii elektrycznej

Z dostaw radzieckiej energii elektrycznej korzystają państwa członkowskie RWPG. Tegoroczne zobowiązania w tej dziedzinie ZSRR wykonał wczoraj.

W ciągu bieżącej 5-letki Związek Radziecki zasilil w ponad 25 mld kWh sieć zjednoczonego systemu „Północ”, obejmującą europejskie kraje wspólnoty socjalistycznej.

Jest to ilość dwukrotnie większa od dostarczonej w ubiegłym 5-leciu. (PAP)

Do końca roku pozostało 9 dni

W Pile wkrótce uruchomienie nowej produkcji

Ani na moment nie słabnie tempo pracy w zakładach produkcyjnych Ziemi Piłskiej. Wiele z nich wykonało już swoje roczne i pięcioletnie zadania, realizując dodatkowe zobowiązania, niektóre zaś wykonują plany w najbliższych dniach.

Fabryka Zarówek „Polam” w Pile o wykonaniu planu 5-letniego zameldowała we wrześniu, obecnie zaś realizuje zadania bieżącego roku. Jak nas poinformował dyrektor zakładów Zdzisław Karabanowicz, wszystko wskazuje na to, że bieżące plany produkcyjne zostaną zrealizowane 31 grudnia. Jednocześnie trwają prace przygotowujące do uruchomienia nowej produkcji. Będą to nowe typy zarówek samochodowych oraz oprawy oświetleniowe, dla których opracowano już dokumentację, modele i technologię, a obecnie kompletuje się maszyny. Produkcja opraw ruszy w pierwszych dniach stycznia.

15 grudnia roczne zadania wykonała załoga Piłskich Zakładów Papy (pięciolatnie — 30 listopada). Dodatkowa produkcja na rynek wyniesie tu 1200 000 metrów kwadratowych papy. Obecnie przedsiębiorstwo przygotowuje się do reorganizacji. Dwa zakłady produkcyjne wytwarzające papę (w Pile i Czerwonaku k. Poznania) przejdą pod inną dyrekcję, natomiast Zakłady Mechaniczne Produkcyjno-Reмонтowe w Pile zostaną prze-

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 23 grudnia 1975
Nr 285 (9868)
Wyd. A Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

W 20 województwach

Narady aktywu partyjnego i gospodarczego

E. Gierek w Katowicach • P. Jaroszewicz w stolicy

Wczoraj w 20 województwach odbyły się z udziałem członków kierownictwa partii i rządu, narady aktywu partyjnego i gospodarczego, na których omawiano zadania regionów wynikające z postanowień VII Zjazdu partii. Narady odbyły się m. in. w Lesznie i Kaliszu. W naradzie aktywu woj. katowickiego uczestniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w naradzie aktywu warszawskiego udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Plany na rok przyszły i nadchodzącą 5-letkę zakładają dalszą szybką modernizację naszej gospodarki. Np. w górnictwie — podkreślono na naradzie w woj. katowickim — o zwiększenie wydobywania węgla o 5,4 mln ton w 1976 r., a w hutnictwie — najważniejszym obowiązkiem będzie uruchomienie w IV kwartale 1976 roku produkcji w Hucie „Katowice” oraz znaczne zwiększenie dostaw wyrobów walcowanych. Droga do realizacji tych zamierzeń prowadzić będzie przez lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału oraz przyspieszone osiąganie planowanej produkcji w nowych wydziałach produkcyjnych.

Najważniejszym zadaniem jest — podkreślano powsze-

nie na naradach — aby poparcie ludzi pracy dla programu nakreślonego przez VII Zjazd przybrało charakter powszechnego ruchu dobrej roboty. W każdym zakładzie — gospodarskim, na każdym stanowisku pracy — trzeba uczynić wszystko dla utrzymania wysokiego rytmu produkcji. Dotychczasowe osiągnięcia bowiem — podkreślano na naradzie w Warszawie — pozwalają na wytyczenie i realizację ambitnych celów.

Ogromny wpływ na efektywność produkcji ma również zwiększenie dyscypliny pracy i zapobieganie nieusprawiedliwionej absencji. Chodzi — najogólniej mówiąc — o zdecydowane zwalczanie niesolidności i nierobstwa, a zarazem o honorowanie sumiennej pracy i inicjatyw. Poprawa wykorzystania czasu pracy o 2 procent — podkreślano na naradzie w Łodzi — to w skali rocznej wzrost wartości produkcji przemysłowej i budowlanej o ponad 3,5 mld zł.

W czasie narad wielokrotnie podkreślano, że przekroczenie zadań bieżącej 5-letki pozwala podejmować coraz większe zadania. Dziś nie wystarczy już jednak produkować więcej. Trzeba również sprostać rosnącym wymaganiom jakościowym, dostosowywać produkcję do wymagań rynku i eksportu. „Po mnie poprawić nie trzeba” — hasło to musi towarzyszyć na co dzień każdemu pracownikowi i każdemu zespołowi.

Szczególną uwagę zwracano na skuteczniejsze rozwiązywanie problemów budownictwa mieszkaniowego. Aby skrócić okres oczekiwania na nowe mieszkanie, niezbędne jest zwiększenie potencjału przedsiębiorstw budowlanych i u-

powszechnianie przemysłowych metod produkcji materiałów budowlanych.

Przyszłoroczne zadania i nakreślony program na lata następne — stwierdzano na naradach — są realne. Wymagają jednak nie tylko zwiększenia i unowocześnienia produkcji, ale również lepszego planowania, skuteczniejszych metod zarządzania, doskonalenia działalności wszystkich instytucji i organizacji. Zadania te, związane z wcielaniem w życie postanowień VII Zjazdu są osnową konkretyzacji na naradach programów działalności wojewódzkich organizacji partyjnych.

Wielkie znaczenie programy te przykłada do rytmicznej pracy, rozwijania inicjatyw społecznej, zwiększania odpowiedzialności za jakość produkcji, wdrażania nawyków rzetelnej pracy i poszanowania jej rezultatów. Doświadczenie nasze — mówiono na naradzie w Warszawie — dowodzi, że pozornie niemożliwe stały się realne, jeśli zamiary wspiera wiedza, a działania to

Dokończenie na str. 2

Zwolnienie części zakładników

Terrorystów zamierzają lądować w kilku państwach arabskich

Grupa terrorystów która w niedzielę rano wdarła się do siedziby OPEC w Wiedniu, biorąc kilkunastu zakładników — w dalszym ciągu ma w swych rękach samolot „DC-9” z kilkunastoma zakładnikami na pokładzie i zamierza podobno lądować w kilku stolicach arabskich po kolei.

Wczoraj rano, kiedy rząd austriacki spełnił żądanie terrorystów dostarczając im samolot, ci wraz z 33 zakładnikami na pokładzie, (uprzednio zwolniono ponad 50 osób) wystartowali z podwiedeńskiego lotniska Schwechat i udali się do Algieru, gdzie wylądowali około południa.

Tam „terrorysty” — w toku rokowań z algierskim ministrem spraw zagranicznych,

Abd el-Azizem Butefliką — uwolnili część zakładników za trzymającą na pokładzie samolotu ministrów bądź wysokich urzędników z Arabii Saudyjskiej, Iranu, Libii, Iraku, Kuwejtu, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Liczba zakładników zatrzymanych na pokładzie nie jest do końca znana, lecz wiadomo, że wśród nich znajdują się

Dokończenie na str. 2

Protokół polsko-radziecki

Po tygodniowych rozmowach przeprowadzonych w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie — podpisano wczoraj protokół o polsko-radzieckiej współpracy naukowej i technicznej i wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa w 1976 r.

Plenum ZG ZZPR

Zadania ponad milionowej rzeszy członków Związku Zawodowego Pracowników Rolnych po VII Zjeździe PZPR były tematem obradującego wczoraj w Warszawie plenum Zarządu Głównego tego związku.

Rozmowy ministrów WRL i ZSRR

Niektóre zagadnienia dwustronnych stosunków, jak również aktualnych problemów międzynarodowych omówili w poniedziałek ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i Węgier, A. Gromyko i F. Puga. W świetle porozumienia osiągniętych podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów socjalistycznych w Moskwie, rozpatrzone dalsze kroki, zmierzające do pogłębienia procesu odprężenia na kontynencie europejskim.

Porozumienie ZSRR — Irak

Związek Radziecki i Republika Iraku zawarły w Bagdadzie mę-

dzynarowe porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej. Kierując się zasadami układu o przyjaźni i współpracy między obu krajami z 9 kwietnia 1972 r. Związek Radziecki udzielił Irakowi pomocy w realizacji ważnych inwestycji przemysłowych i rolnych.

Zaprzysiężenie rządu Australii

Ministrowie wchodzący w skład nowego rządu australijskiego złożyli wczoraj przysięgę na ręce gubernatora generalnego Australii J. Kerra.

krótko

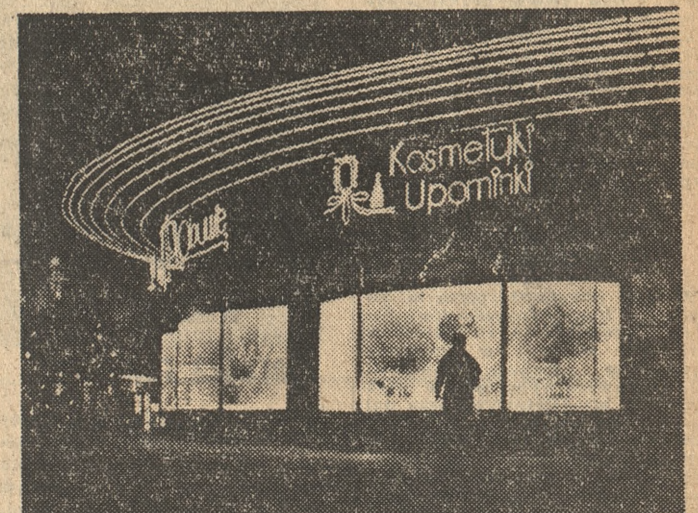
Obrady parlamentu DRW

Wczoraj z udziałem prezydenta Republiki Ton Duc Thanga oraz innych przywódców partyjnych i państwowych rozpoczęła się w Hanoi sesja Zgromadzenia Narodowego DRW. W pierwszym punkcie obrad deputowani zapoznali się z wynikami politycznej konferencji konsultatywnej.

Wypadek w kopalni

W kopalni węgla w pobliżu miasta Aleksinac (150 km na południe od Moskwy) wydarzył się

„Okrągłak” nocą



Efektownie prezentuje się w nocy Powszechny Dom Towarów w Poznaniu — popularny „okrągłak”. Prócz barwnych neonów i podświetlonych wystaw uroku dodają mu stojące nie opodal pełne lampek choinki.

Fot. — A. Bilski

Pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

Wczoraj odbyło się pierwsze po VII Zjeździe partii plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wybranej przez Komitet Centralny PZPR na pozjazdowym i Plenum. W toku obrad, w których wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Edward Babiuch, omówiono główne kierunki pracy komisji kontroli w świetle uchwały VII Zjazdu PZPR.

Przewodniczącym CKKP wybrano członka KC, Stefana Miśkowskiego, a wiceprzewodniczącym

mi: członka KC — Stanisława Pawlaka, Henryka Mariana i Stanisława Mleczko. Wybrano również 9-osobowe prezydium CKKP, do którego obok przewodniczącego i wiceprzewodniczących weszli: Włodzisław Berutowicz, Stefan Będkowski, Krystyna Borowska, Edward Głowska, Henryk Koczara.

Jak podkreślono w toku obrad, konsekwentna realizacja programu uchwalonego przez VII Zjazd wymagać będzie aktywnej i zaangażowanej działalności wszystkich członków partii, instancji partyjnych, w tym również komisji kontroli partyjnej.

Komisje kontroli partyjnej dokładać będą starań, aby swą działalnością wpływać na prawidłowy rozwój partii, umocnienie jej szeregów i autorytetu w społeczeństwie.

W świadomości wszystkich członków partii musi tkwić przekonanie, że miejsce w szeregach partyjnych jest tylko dla tych, którzy swą postawą ideowo-polityczną przodowaniem w pracy zawodowej, dyscyplinowaniem i prawością charakteru dają przykład, że z obowiązków członka będą się na życie wywiązywać.

Ważnym zadaniem komisji jest doskonalenie działalności orzeczniczej. Powinna ona być nacechowana na rozwagę i obiektywizm, ale jednocześnie zdecydowanie zmierzająca do przeciwdziałania powstawaniu w partii wszelkich zjawisk ujemnych, sprzecznych z ideowo-politycznymi założeniami i kierunkami jej polityki oraz działań naruszających zasady etyczne.

W swym wystąpieniu członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Edward Babiuch wskazał między innymi, że w świetle zadań, jakie wytyczył VII Zjazd, komisje kontroli powinny być jeszcze większą niż dotychczas konstruktywną siłą partyjnego działania. Stanowią one powinny ten organ partii, który ry coraz bardziej wpływać będzie na kształtowanie zaangażowanych postaw członków partii, a zarazem inicjować usuwanie z naszego życia partyjnego i społecznego wszystkich tych szkodliwych zjawisk, które mogą hamować nasz dynamiczny rozwój i postęp.

Wzrastając powinien współudział komisji w kształtowaniu klimatu aktywności i odpowiedzialności każdego członka za sprawę partii i kraju. (PAP)

JUTRO — ŚWIĄTECZNY „GŁOS”

(na 24, 25 i 26 grudnia).

Na 12 stronach między innymi:

- KURIOZ I REPORTAŻE ■ Polskie jutro ■ Wigilia na równiku
- Kaliszskie kalendarze ■ Rozmowa z cyklu: Ciekawie ludzie — ciekawe sprawy.
- FRAGMENT PROZY pt. „Gwiazdka w Jajnie”.
- KORESPONDENCJE DZIENNIKARZY „GŁOSU” Z KRAJÓW NASZYCH PRZYJACIÓŁ.
- KALENDARZ ŚCIENNY NA 1976 ROK (do wycięcia)
- HUMOR I ROZRYWKA, ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA.

Główne kierunki działania Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu po VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej były tematem wczorajszego obradu poszerzonego Sekretariatu WK FJN w Poznaniu. W naradzie uczestniczył delegat wojewódzki z województwa poznańskiego na VII Zjazd, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawronski. Poinformował on zebranych o udziale delegacji poznańskiej w obradach Zjazdu i najważniejszych zadaniach stojących przed działaczkami FJN. Społeczeństwo województwa poznańskiego wyraziło swoje poparcie dla Wytęczyńskich VII Zjazdu realizującego politykę społeczną wartości 417 mln złotych. Akcja ta trwa. Każdy dzień przynosi nowe, społeczne wartości.

Sekretariat WK FJN przyjął ramowy program działania we wszystkich dziedzinach życia społecznego województwa poznańskiego. (jk)

OBRADE POZNAŃSKIEJ MŁODZIEŻY

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu poświęcone sprawom kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach młodzieżowych oraz dalszemu ich umocnieniu w województwie poznańskim. Funkcje w tych organizacjach powierzono najlepszym aktywistom. W centrum zainteresowania Rady Wojewódzkiej FSZMP znajduje się działalność najmniejszych jednostek organizacyjnych, kół i grup.

W okresie przygotowań do VII Zjazdu PZPR młodzież woj. poznańskiego czynnie uczestniczyła w wyrażeniu swemu politycznemu zaangażowaniu. Wartość tych czynów wynosiła ponad 5 mln zł. Ruch młodzieżowy w Poznaniu — jest też w pełni przygotowany do realizacji uchwał VII Zjazdu partii. (bg)

NAGRODY PAN

Badania ergonomiczne maszyn rolniczych i ocena skutków wypadania owiec w Pieninach, to niekiedy z prac naukowych wyróżniono terocentymy na nagrody Wzrostu Nauk Rolniczych i Leśnych PAN.

Przyznano 3 nagrody zespołowe i indywidualne. Wśród laureatów nagród indywidualnych znaleźli się m. in.: doc. Zofia Rebandel i doc. Jacek Michalski z Akademii Rolniczej w Poznaniu. (PAP)

PIERWSZY UCZELNIANY REAKTOR JĄDROWY

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku k/Warszawy odbyło się wczoraj uroczyste przekazanie pierwszego w kraju uczelnianego reaktora jądrowego. Użytkownikiem jego będzie krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza.

Skonstruowany w IBJ reaktor „Ur-100” o mocy cieplnej 100 KW zostanie zainstalowany w działającym przy AGH Międzyresortowym Instytucie Fizyki i Techniki Jądrowej. Pomoże on szkolić inżynierów reaktorowych dla potrzeb przyszłej polskiej energetyki jądrowej, będzie dostarczał krótkożyjących izotopów promieniotwórczych do badań biologicznych i medycznych, zostanie też wykorzystany do badań materiałowych metodą aktywacji neutronowej.

Reaktor, któremu zostanie nadane imię „Barbara”, będzie głównym narzędziem badawczym tworzonego przy AGH środowiskowego laboratorium analizy aktywacyjnej. (PAP)

MORSKA WYPRAWA ANTARKTYCZNA WYRUSZYŁA Z GDYNI

Wczoraj wyruszyła z Gdyni na poszukiwanie statku badawczego „Profesor Siedlecki” największa z organizowanych dotychczas przez Polskę morską ekspedycję naukową. W wyprawie bierze również udział trawler-przetwórnia świnia „Odry” — „Tazara”. Głównym celem rejsu obydwo jednostek, zaplanowanego na 190 dni, jest rozpoznanie zasobów kryla, skorupki o wysokich walorach odżywczych, masowo występujące go w rejonie Antarktydy. W trakcie wyprawy, zorganizowanej przez Instytut Ekologii PAN i Morski Instytut Rybacki, przeprowadzone zostaną także próby w zakresie przetwórstwa kryla oraz szereg badań biologicznych i fizycznych środowiska morskiego Antarktyki.

Po Związku Radzieckim i Japonii Polska jest trzecim krajem podejmującym próbę wykorzystania kryla. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 1 do 5 stopni. Temperatura maksymalna od 4 do 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Wysoka efektywność pracy w większości zakładów i przedsiębiorstw produkcyjnych

Wysoką efektywność pracy, a więc dalszy wzrost jej wydajności i dyscypliny, szybszą realizację rocznych planów a tym samym tworzenie dobrego startu do zadań przyszłorocznych i całej kolejnej 5-letki — obserwuje się w ostatnich dniach br. w większości zakładów i przedsiębiorstw produkcyjnych kraju. Ta atmosfera solidnej pracy jest konkretnym, najbardziej cennym poparciem postanowień VII Zjazdu partii.

I tak, górnicy kopalni węgla kamiennego w ciągu 20 dni grudnia dostarczyli dodatkowo naszej gospodarce i na potrzeby eksportu już 187 000 ton węgla. Najwięcej dali go górnicy z bytomskiego, katowickiego, jaworznicko-mikołowskiego i rybnickiego zjednoczenia przemysłu węglowego. Sama

tylko załoga kopalni „Czerwona Gwardia”, która dla uczczenia VII Zjazdu PZPR postanowiła wydobyć 20 000 ton węgla więcej, przekroczyła to zobowiązanie o 8 000 ton.

W kilku ważnych, nowych obiektach przemysłowych woj. katowickiego, wcześniej niż planowano, przystąpiono do rozruchu urządzeń i uruchomienia pierwszej produkcji. Dotyczy to m. in. wydziału kowarek w Hucie „Batory”. Wytwórni Blach Powlekanych i Profilowanych w Hucie „Florian”, elektrostalowni w Hucie „Zawiercie”.

Na 4 miesiące przed ustalonym czasem ruszyła także doświadczalna „nitka” technologiczna w nowej fabryce obuwniczej w Będzinie. Dzięki temu, do końca br. wyprodukuje się tu około 4 000 par obuwia o wartości ponad 700 000 zł.

Rekordowe w historii zakładu tempo pracy notuje ostatnio załoga Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”. Codziennie z taśm montażowych schodzi tam 14 autobusów po nad 125 przyczep rolniczych oraz 10 furgonów dostawczych dla handlu. Z kilkunastu wyprzedzeniem pracownicy tej fabryki realizują swoje najważniejsze zobowiązanie — do starczenia jeszcze w br. pięciu set nowego typu autobusów miejskich „H 9-35”, których produkcję rozpoczęto w pierwszych dniach tego miesiąca. Do tej pory już ponad 400 takich pojazdów skierowano do różnych miast w kraju.

Wczoraj, po planowanym bieżącym remoncie, włączony został do ponownej eksploatacji piec martenowski nr 6 w Hucie im. Lenina. Załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Hutnictwa Remontowego skróciła ustalony termin remontu tego pieca o 8 godzin. Na po-

zór wydawać by się mogło, że jest to niewiele ale przy tego rodzaju operacji fachowcy uznają to za duży sukces tym bardziej, że oznacza on możliwość wyprodukowania dodatkowo 400 ton stali.

Do zakładów, które zameldowały już o wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych dołączył wczoraj „Sigma tex” w Piotrkowie Trybunalskim. Tym samym załoga tych zakładów wyprodukuje dodatkowo w tym roku m. in. partie podkoszulków, koszul damskich i męskich, śpioszków i kaftaników dla niemowląt za około 20 mln zł. (PAP)

„Baron cygański” na scenie Opery Poznańskiej

Ogromnie popularna opera komiczna Johanna Straussa „Baron cygański” mieć będzie wkrótce swoje nowe wydanie na scenie Państwowej Opery

im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Barwny widowiskowy, 3-aktowy spektakl, w którego przygotowaniu uczestniczą wszyscy zespoły poznańskiej Opery, reżyseruje Danuta Baduszkowa; scenografię opracował Stanisław Bakowski. Kierownictwo muzyczne sprawuje Mieczysław Dondajewski.

Ambicją realizatorów tego przedstawienia jest wydobycie wszystkich walorów artystycznych „Barona cygańskiego” z zachowaniem czystości cygańskiego folkloru, zarówno w warstwie muzycznej jak i scenograficznej. Temu zamierzeniu podporządkowane będą również włączone w warstwę fabularną sceny baletowe (cho reografię opracowali Barbara Kasprowicz i Władysław Milon). Partie wokalne powierzone najwybitniejszym artystom Opery, zestawiając dwie równorzędne obsady. Wystąpią m. in. Józef Kolesiński, Bogdan Ratajczak, Roman Wasilewski, Stanisław Romański, Henryk Łukaszek, Krystyna Pakulska, Weronika Pelczar, Zofia Baranowicz, Aleksandra Imalska.

Pierwsze przedstawienie „Barona” odbędzie się 31 grudnia br., a oficjalna premiera — 3 stycznia roku 1976. (kos)

Zamiaty terrorystów

Dokończenie ze str. 1

m. in. irański minister spraw wewnętrznych Dżamszid Amuzgar i saudyjski minister d.s. ropy naftowej, Ahmed Zaki Yamani.

Po siedmiodziesięciu godzinach w Algierze, których treść nie została ujawniona, terroryści z grupą zakładników wystawiali z miejscowego lotniska i tego samego dnia wieczorem wylądowali w stolicy Libii — Trypolisie. Agencje zachodnie cytują źródła, według których terroryści zamierzają kierować swój samolot kolejno do stolic krajów, z których pochodzą zakładnicy.

Tożsamość terrorystów jest w dalszym ciągu nie zidentyfikowana. Według informacji byłych zakładników, przestępcy mówią sobie kilkoma językami, a przynajmniej część, z nich wygląda na Europejczyków.

Czyn terrorystyczny ugru powania wywołał potępienie w wielu krajach. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim określił akcję terrorystów jako „nieodpowiedzialny akt przemocy”. Wyraził on nadzieję, że zakładnicy będą wkrótce uwolnieni.

Jeden z przywódców palestyńskiej organizacji „el Fatah”, Abu-Ajad oświadczył w Kuwejcie, że zamach na funkcjonariuszy OPEC jest „czynnem kryminalnym”.

Prezydent Wenezueli Carlos Andres Perez wezwał do zwołania sesji ONZ w celu omówienia międzynarodowej współpracy dla przeciwdziałania aktom terroryzmu. (PAP)

Zastrzelono dwóch żołnierzy ochrony pogranicza NRD

Jak podaje agencja ADN, 19 bm. w rejonie miejscowości Hildburghausen dokonano poważnego w skutkach naruszenia granicy państwowej NRD. W trakcie pełnienia służby ochrony granicy państwowej NRD zostali skrytobójczo zamordowani przez wielokrotnie karanego, uchylającego się obecnie od odpowiedzialności sądowej przestępcę — dwaj żołnierze ochrony pogranicza NRD, Klaus-Peter Seidel i Juergen Lange.

Morderca zbiegł do RFN. Prokurator Generalny NRD wystąpił wobec odpowiednich organów RFN z prośbą o ujęcie i wydanie NRD zbiegłego przestępcy. (PAP)

Komputer doradza rolnikom

Polski komputer „Odra-1325” zainstalowany został ostatnio w Centralnym Ośrodku Badań Odmian Roślin Uprawnych w Słupie Wielkiej (woj. poznański). Wykorzystywany on jest z jednej strony do opracowywania wyników badań i doświadczeń prowadzonych przez wszystkie 84 podległe Ośrodkowi stacje na terenie całego kraju, z drugiej zaś — do upowszechniania informacji o odmianach roślin, stosowaniu odpowiednich z nich oraz zabiegach agrotechnicznych na różnych glebach itp. Zgłaszający się rolnik — podając na specjalnych ankietach informacje o warunkach, w jakich uprawia swoją glebę — otrzymuje swoisty przepis na najbardziej korzystne w danych warunkach gospodarowanie.

Stworzony zatem został w Słupie Wielkiej pierwszy w polskim rolnictwie tak rozbudowany elektroniczny system doradztwa. Dotyczy on na razie wszystkich odmian zbóż, kukurydzy i ziemniaków, a w najbliższym czasie ma być rozszerzony o inne rośliny. Zamiera się też stworzyć specjalny serwis informacji o odmianach roślin. (bop)

Wojewódzkie narady aktywu

Dokończenie ze str. 1
warzyszy odważna myśl, zapal i przekonanie o słuszności obranej drogi. (PAP)

LESZNO

W naradzie aktywu partyjnego i gospodarczego w Lesznie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk. Referat programowy wygłosił i sekretarz KW PZPR — Stanisław Kulesza.

Omawiano sposoby realizacji przyszłych planów gospodarczych. Podkreślono konieczność utrzymania szybkiego

tempa rozwoju wszystkich dziedzin produkcji i usług w Leszynie.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie, które również wczoraj obradowało, przyjęło plan pracy na nadchodzący rok, a także powołało 8 komisji problemowych, które udzielać mają pomocy instancji wojewódzkiej w rozwiązywaniu węzłowych zadań politycznych, społecznych i gospodarczych Leszynańskiego. Komisje będą również kontrolować realizację uchwał instancji partyjnych. (tt)

KALISZ

W Kaliszu w naradzie wziął udział wicepremier Franciszek Kaim.

Główna uwaga tej uczestników i dyskusantów koncentrowała się na problemach związanych z zapewnieniem jak najlepszych warunków startu do realizacji zadań przyszłego roku, a także na sposobach wprowadzania w życie uchwał VII Zjazdu.

I sekretarz KW PZPR w Kaliszu, Jerzy Kusiak, który przewodniczył naradzie, wskazał konkretne przykłady przedsiębiorstw, w których istnieje wiele jeszcze niedomagań w organizacji pracy. O aktualnych problemach społeczno-gospodarczych mówił m. in. przedstawiciel wielkich zakładów pracy oraz naczelnicy urzędów miejsko — gminnych. (par)

Telefony DONOSZA

◆ Na stacji PKP w Gnieźnie zginał wczoraj leżący na torach mężczyzna, który został przejechany przez pociąg.

◆ Podobnie tragiczny wypadek zanotowano w Luboniu, gdzie pociąg potrącił idącego nieostrożnie torami mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

◆ Nierespektowanie znaku „stop” przez Zbigniewa K. doprowadziło do zbiegu ulic Mickiewicza i Słowackiego w Poznaniu do zdarzenia się kierowanej przezeń „Syreny” z „Fiatem”. Sprawca wypadku, jego żona i pasażerka odnieśli ogólne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala, natomiast samochody zostały uszkodzone na 50 000 zł. (b)

Odkrywka „Pątnów” osiągnęła planowaną moc wydobywczą

Zima jest najtrudniejszym okresem dla konińskich kopalni odkrywkowych węgla brunatnego. Warunki atmosferyczne poważnie utrudniają pracę a jest to jednocześnie okres wzmożonej produkcji wzmoczonego wytwarzania energii elektrycznej, dla której surowcem w elektrowniach „Pątnów”, „Adamów”, „Konin” jest właśnie węgiel brunatny.

Do zimy zaczęli przygotowywać się konińscy górnicy jeszcze w lipcu. Powołany wówczas sztab pracowników kopalni musiał rozwiązać wiele tak różnorodnych problemów jak dla przykładu zabezpieczenie prawidłowej i ciągłej pracy koparek i taśmociągów przegzortować odpowiedniej wielkości zwałowiska dla zbierania nadkładu. Każda z odkrywek ma powierzchnię około 400 hektarów i bardzo ważnym jest u-

niknięcie zawsze pracochłonnej, a w zimie szczególnie trudnej, operacji przesuwania taśmociągów. Trzeba dodać, że ziemi zalegającej na złożach węgla zbierze się w roku przyszłym o 12 mln ton więcej niż w kończącym się właśnie.

Kolejnym ważnym problemem jest zapewnienie docierania do elektrowni węgla niezbędnego — wszystkie wagony, którymi wysyła się go ponad 30 000 ton dziennie muszą być podgrzewane.

Tegoroczny plan wydobycia wynoszący 13,1 mln ton zostanie wykonany około 4—5 dni przed terminem. Stało się to możliwe m. in. dzięki przedterminowemu dojściu do pełnej mocy wydobywczej odkrywki „Pątnów”. Wynosi ona rocznie 4,1 mln ton węgla.

Zagwarantowano odpowiednie warunki pracy w zimie ciepłe posiłki regeneracyjne; zabezpieczono dłań ogrzewane pomieszczenia i odzież zimową.

Bardzo pomocny będzie w tym trudnym okresie system automatycznego sterowania procesami wydobyczymi.

Podjęto też ostatnio wiele ważnych decyzji usprawniających remont sprzętu technologiczno-pomocniczego, którego brak odczuwają górnicy. Jest on niezbędny dla prawidłowego przebiegu eksploatacji węgla i zdejmowania nadkładu. Wprowadzono też system jednolitego kierownictwa od krywkami. (woj)

„Koziołki” płacą

W 971 grze PGL „Koziołki” w dniu 21 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 146,354 zakładów, wartości 439,062 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 12 „czwórek” po 3,329 — zł, 12 „trójek premiiowych” po 156 — zł, 503 „trójki” po 56 — zł; 403 „dwójki premiiowane” po 25 — zł i 7,387 „dwójek” po 5 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 11 „czwórek” po 2,355 — zł, 10 „trójek premiiowanych” po 150 — zł; 369 „trójek” po 56 — zł; 212 „dwójek premiiowanych” po 25 — zł i 3,951 „dwójek” po 5 — zł.

Nasza pogodynia

- Święta... raczej po wodzie
- Ochłodzenie na początku stycznia

Na całym południu Polski zapanała już na kilka dni przed oficjalnym początkiem prawdziwej zimy. Spadło tam 40 cm śniegu, a w Tatrach powyżej 50 cm (Zakopane 54 cm, Kasprowy Wierch 85 cm). Również w centrum kraju zrobiło się białe i zimowe.

Ale na krótko. Od zachodu powiało ciepło i bardziej wilgotne powietrze oceaniczne, temperatura wzrosła od 2 do 7 stopni ciepła i nawet w nocy utrzymuje się nieco powyżej 0 stopnia a od 22 grudnia od godziny 12.46 gdy słońce weszło w znak Zodiaku zwany Koziorożcem — na naszej półkuli północnej zaczęła się oficjalna, astronomiczna zima. Na razie nic nie wróży jej powrotu. Z zachodu przez całą Europę ciągnie układ wyżowy, który klinem sięga aż po Morze Czarne. Polska będzie pod wpływem tego klina, tylko od północy będzie się zaznaczać wpływ słabej zatoki niskiego ciśnienia, związanej z niżem znad Skandynawii i Morza Norweskiego. Położenie izobarów z zachodu na wschód zapowiada i w najbliższych dniach utrzymanie się tej zachodniej ciepłej cyrkulacji, z małymi odchyleniami na północno-zachodnią. Tak więc święta wypadną chyba bardziej po wodzie aniżeli po lodzie, gdyż przez Polskę wędrować będą fronty ciepłe i chłodne ze strefami większego zachmurzenia i opadami. Tym razem na pewno będzie więcej opadów deszczu lub deszczu ze śniegiem, a mniej śniegu. Takiego zdania są

zresztą nasi synoptycy w swej kolejnej prognozie na 30 dni — od 21 grudnia do 20 stycznia 1976 r. Oto ona:

Zakład Prognoz Długoterminowych IMGW przewiduje, że średnia temperatura prognozowanego okresu będzie powyżej normy wnoszącej zwykle minus 2 stopnie, zaś suma opadów w pobliżu normy czyli około 33 mm.

Na początku trzeciej dekady grudnia temperatura w dzień od minus 3 do 0 stopni, a minimalna od minus 3 do minus 8 stopni (do dajmy tu już poprawkę, jaką wnośa już sama pogoda — temperatura w kraju w dzień waha się od plus 2 do plus 7 stopni, a w nocy także kilka stopni ciepła). Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i niewielkie opady.

Pozostałe dni trzeciej dekady — ciepłe. Dodajmy, że to już stało się wcześniej o kilka dni. Temperatura w dzień od 0 do plus 5 stopni, a minimalna od minus 3 do plus 2 stopni. Nadciął zachmurzenie duże z rozpozogodzeniami i okresami opady.

W pierwszej dekadzie stycznia przyszłego roku ma nastąpić ochłodzenie. Temperatura dzienna od plus 2 do minus 3 stopni, a minimalna od minus 3 do minus 8 stopni, z możliwością niższych temperatur. Niewielkie opady, przeważnie śniegu.

W drugiej dekadzie stycznia będziemy jednak przeżywać okres wyraźnie odwilżowy.

WICHEREK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczeln), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782, Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks R-2 nr 35029.

CORAZ LEPIEJ

Konsekwencja — oto jak można by krótko scharakteryzować politykę partii w dziedzinie kształtowania warunków i poziomu życia społeczeństwa w Polsce. Wprawdzie tak samo można określać działania partii; we wszystkich innych dziedzinach jako że wszystkim, co się nas dzieje, powiązane jest w organiczną całość, jednak poziom życia jest istotny, że jest on jednym z podstawowych i zasadniczych celów tego działania. Prawdę mówiąc, inne dziedziny są temu celowi w mniejszym lub większym stopniu podporządkowane. To kształtowanie poziomu warunków życia przybiera obecnie, po VII Zjeździe partii, rysunek krzywej nieustannie wspinającej się w górę. Może jeszcze nie tak stromej, jak byśmy tego pragnęli, ale przecież to tempo wzrostu naszych plac realnych zależy przede wszystkim od nas samych. I to jest właśnie pierwszy powód konsekwencji.

VII Zjazd przyjął 16—18-procentowy wzrost plac realnych. Jest to tempo podobne do tego, które przewidziano w uchwale VI Zjazdu. Jak wszyscy wiemy, zostało ono przekroczone przeszło dwukrotnie — osiągając 40 procent. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że nigdy nie zrobiono tak wiele we wszystkich dziedzinach życia w tak krótkim okresie dla ludzi pracy. Nie chodzi tu tylko o wzrost plac, rent i emerytur i wzrost dochodów ludności wiejskiej. Mam na myśli także kompleks spraw socjalnych, od wyposażenia zakładów pracy w urządzenia sanitarne poczynając, a na czasach i wolnych sobotach kończąc.

Cała strategia społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, podporządkowana jest sprawie człowieka. Ludzie to czują i nie tylko z tym się zgadzają, i nie tylko to akceptują, lecz także ze swej strony dają coraz więcej, wydając rezerwy swej energii, będącej najlepszą gwarancją realności zamierzeń i ich urzeczywistnienia. Społeczeństwo po prostu przekonało się, że polityka partii i działania rządu służą gwarancji realności zamierzeń i ich urzeczywistnienia. Społeczeństwo po prostu przekonało się, że polityka partii i działania rządu służą gwarancji realności zamierzeń i ich urzeczywistnienia. Społeczeństwo po prostu przekonało się, że polityka partii i działania rządu służą gwarancji realności zamierzeń i ich urzeczywistnienia.

Drugim istotnym momentem konsekwencji polityki partii w dziedzinie podnoszenia poziomu życia społeczeństwa jest postulat pełniejszego wprowadzania w polityce placowej socjalistycznej zasady: lepsza praca — lepsza płaca. Oznacza to w praktyce zastosowanie bardziej elastycznych granic wynagrodzenia, będących przeciwieństwem pokutującego jeszcze tu i ówdzie porzekadła: czy się stoi, czy się leży... Ta elastyczność jest na obecnym etapie rozwoju społecznego i przy obecnym stanie świadomości naszego społeczeństwa — zasadą najlepszą i najsprawliwszą, stanowiącą jednocześnie skuteczny bodziec do zwiększenia efektywności pracy. Działania ona bodźcowa, pozwala lepiej zrozumieć fakt, że podstawowym źródłem wzrostu zamożności, a więc mówiąc wprost — wyższych zarobków, jest wyższa jakość pracy. Postanowiono zresztą przyjąć jako generalną zasadę, że wzrost plac w następnym pięcioletniu w sferze produkcji materialnej nastąpi głównie w drodze opłacania wydajności pracy. Natomiast w sferze pozaprodukcyjnej konieczne będzie takie kształtowanie systemów wynagrodzeń, aby odpowiadały one społecznej ważności wykonywanej pracy. Szczególną uwagę poświęca partia dalszej poprawie warunków życia rodzin o najniż-

szych dochodach: rodzin wielodzietnych, rencistów i emerytów. Świadczą o tym już podjęte kroki. Przypomnieć warto uchwały XII Plenum KC PZPR w sprawie podwyższenia emerytur i rent. Podwyżka ta, zapoczątkowana w 1974 roku, przebiegać będzie do roku 1980, kiedy to liczba emerytów sięgnie 4 milionów osób. W tej sytuacji wytyczną działania jest zmniejszanie rozpiętości między warunkami życia i możliwościami aktywności społecznej ludzi pracujących zawodowo i pozostających na emeryturze.

Ważnym instrumentem w kształtowaniu poziomu życia społeczeństwa jest i będzie nadal polityka cen. I sekretarz KC PZPR w referacie programowym Biura Politycznego na VII Zjeździe partii powiedział na ten temat znamienne słowa: „Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności będziemy w pięcioletniu 1976 — 1980 prowadzić taką politykę cen, która zapewni maksymalnie korzystne warunki wzrostu realnych plac”. Oznacza to stabilność cen większości artykułów, co powinno być osiągnięte przede wszystkim przez obniżanie kosztów produkcji w rezultacie wzrostu społecznej wydajności pracy. Oznacza to także, iż nieuniknione są zmiany cen tam, gdzie tego wymagają warunki społeczno-ekonomiczne. Odpowiednie propozycje w tej sprawie będą konsultowane z przedstawicielami społeczeństwa. W ostatecznym jednak rachunku, w skali społecznej, nastąpi wzrost plac realnych.

Istotną, choć nie zawsze przez nas uwzględnianą rolę w całokształcie warunków naszego życia odgrywają takie czynniki, jak: wypoczynek ludzi pracy i ich rodzin, opieka zdrowotna, opieka nad matką i dzieckiem. I choć w każdej z tych dziedzin jest jeszcze sporo do poprawienia, często jesteśmy skłonni zapominać o tym, co już osiągnęliśmy, a jeszcze częściej w ogóle nie wliczamy tych spraw do bilansu warunków i poziomu naszego życia. Traktujemy to wszystko — i nie bez racji uzasadnionych przecież ustrojem — jak coś, co się rozumie samo przez się, co po prostu musi być i — koniec. Owszem, musi być, ale pamiętamy, że jest to również ogromnie ważny element jakości naszego bytowania. Wprawdzie wyższy poziom opieki zdrowotnej, skuteczniejsza profilaktyka, lepsza baza czasowej wypoczynkowej, więcej miejsc w sanatoriach, lepsza opieka nad matką i dzieckiem — nie są wliczane do procentowego wzrostu plac realnych, trudno jednak te sprawy pominąć, gdy się mówi o warunkach życia.

Partia prowadzi kraj nasz na wyższy jakościowo szczebel rozwoju. Integralnie z tym wyższym szczeblem związane jest leżące w jego podstawach życie. W dziesięciolecie 1971—80 blisko 3-krotnie wzrosną dochody ludności, podwoi się fundusz spożycia, o 60 procent wzrosną place realne. Dziesięciolecie to przyniesie nie tylko wzrost powszechnego dostatku, ale także przyniesie dalszy postęp oświaty i kultury. W ustroju socjalistycznym nie wiąże się bowiem pomyślności człowieka wyłącznie z dostatkami materialnymi. Człowiek potrzebuje o wiele więcej. Coraz ważniejszą rolę w jego życiu odgrywają warunki społeczne i kulturalne: świadomość rozwoju kraju, poczucie społecznej sprawiedliwości i bezpieczeństwa socjalnego, więź społeczna i współuczestnictwo w życiu narodu, dostęp do wiedzy i kultury oraz wiele innych czynników — kształtujących osobowość człowieka, zaspokajających jego wyższe potrzeby, pobudzających jego aspiracje.

Polityka partii wytyczona na VII Zjeździe konsekwentnie zmierza do jak najpełniejszego zaspokajania tych potrzeb człowieka. Jest to polityka nie tylko słuszna, ale i wielce humanistyczna.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Refleksje z sali sądowej

„Obrotny“ handlowiec

Ważniejsza warsztatu rzemieślniczego tak zwała przed Sądem: „Chciałam sprzedać większą partię mebli, potrzebnych do produkcji mebli. W spółdzielni stołowej w Kaliszu powiedziano mi: Chętnie kupimy, ale za pośrednictwem „Argedu”, bo przez jego zakazywania transakcji bezpośrednio z rzemieślnikami. Pojechałam więc do „Argedu” w Kaliszu i zwróciłam się do Ignacego Marcinkowskiego. Słyszawszy bowiem, że z nim najlepiej załatwić się interesy. Poszliśmy do restauracji na śniadanie zakropione alkoholem. Marcinkowski wyglądał bowiem na takiego, który lubi sobie wpaść. Kto plać? Oczekiwanie — ja. Po wyjściu z lokalu Marcinkowski powiedział, że „Argedu” może kupić partię mebli za 200 000 zł, ale on — Marcinkowski — musi coś z tego mieć. Spytałam: ile pan żąda? Odpowiedział: co najmniej 20 „patyków”. Zderzyłam się i wypalam: Chyba pan na głowę upadł. Po kilku godzinach targach ugodniliśmy, że „pro wiza” wyniesie 5 000 zł.

Referentem sprzedaży w kaliskim oddziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Arged” w Poznaniu. Przepisy regulujące obrót towarami między jednostkami uspołecznionymi a nieuspołecznionymi przyznają referentowi sprzedawcy niewielkie uprawnienia. Nie zezwalały one Marcinkowskiemu np. na samodzielne zawieranie umów, zresztą nawet po podpisaniu tychże kontraktów oddziały „Argedu” mógł dokonywać korekt, zwłaszcza rozmiarów zakupu.

Marcinkowski, którego przepisy czyniły pracownikiem nie samodzielnym, w rzeczywistości miał wiele do powiedzenia. Był bowiem właściwie jedynym fachowcem w oddziale kaliskim. Jeśli dodać, że fachowość ta zasadzała się na doświadczeniu (Marcinkowski ukończył tylko szkołę podstawową), to fakt ten każe jednoznacznie ocenić sytuację kadrową w „Argedzie”. Sąd orzeknie później tak: „Marcinkowski był (...) jedynym fachowcem. W związku z tym, przy wszystkich formalnych ogranicze-

niach miał w gruncie rzeczy dosyć duży stopień samodzielności, zwłaszcza w wyborze towarów, a jego zdanie musiało się liczyć...”

Być może obawa przed utratą tak znakomitego — w warunkach „Argedu” — specjalisty spowodowała, że dyrektorzy tolerowali jego karygodne niedyscyplinowanie. Polegało ono na systematycznym pijaństwie podczas pracy. Czasami podochoczoony alkoholem wywoływał karczemne awantury. Po jednej z nich (która odbyła się w magazynie) wicedyrektor oddziału — Tadeusz Pawlaczek, sugerował zwolnienie Marcinkowskiego z pracy. Nie kruszył jednak o to kopii. Może dlatego, że sam miał „co nieco” na sumieniu (od rzemieślnika Franciszka W. przyjął łapówkę w kwocie 6 600 zł).

Marcinkowski nadal więc był starszym referentem, chociaż — mówiąc językiem Kodeksu Pracy — stało się ciężko na ruszał podstawowe obowiązki pracownicze, co uprawniało przedsiębiorstwo do rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Gdyby nawet



„IDOL“

Tak brzmi tytuł zamieszczonego obok zdjęcia, a wyróżnionego jedną z dwóch równorzędnych drugich nagród w kategorii fotoreportażu w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Prasowej. Za ten właśnie fotogram nagrodę uzyskał Jan Morek, fotoreporter Polskiej Agencji „Interpress”.

Pierwszą nagrodę w tym konkursie, w dziale reportażu otrzymał Andrzej Batur z redakcji „Na Przełaj” za cykl zdjęć pt. „Akcja bimber”. Jedną z dwóch drugich nagród przypadła Zbigniewowi Matuśkiewiczowi z Centralnej Agencji Fotograficznej za reportaż pt. „Helsinki 1975”. (oc)

Słowa dotrzymali

Jeszcze w styczniu 1975 roku, kiedy już zapadła ostateczna decyzja i kiedy zobowiązali się, że przyspieszą wykonanie prototypu pierwszej polskiej lokomotywy spalinowej — jej mocy, nieodwołalnej rozwijającemu się transportowi kolejowemu — sprawę tę traktowano jako ważną i pilną, lecz bez zbędnych emocji. W końcu nie pierwszy to raz podejmowano się w „Cegielskim” trudnego zadania. Prawda, że trzeba było o półtora miesiąca skrócić i tak już wysrubowany termin realizacji, a nadto uzyskać akceptację wielu specjalistów oraz pomyśleć przejść przez sprawdziany i próbne jazdy; ale do bra organizacja prac, a także sprawdzeni ludzie, wszystko to wróżyło przedsięwzięciu prosta droga do celu.

Konstrukcję nowej lokomotywy opracował Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pojazdów Szybowych w Poznaniu. Przydały się doświadczenia zdobyte podczas projektowania dwóch poprzednich lokomotyw spalinowych ze znakami HCP. Pierwsza, o mocy 1 700 KM, przystosowana była głównie do pociągów pasażerskich. Druga, o mocy 2 250 KM, miała charakter uniwersalny — pasażersko-towarowy.

Sztuka w budowie naszych lokomotyw spalinowych — mówi główny inżynier Fabryki Lokomotyw i Wagonów, Józef Kotewicz — polega na tym, by w maksymalny sposób wykorzystać produkowany na licencji w HCP silnik „Fiat-owski”. Zmodyfikowaliśmy go i postanowiliśmy zbudować lokomotywę o większej jeszcze mocy, 3 000 KM, zdolną poprowadzić szybciej — cięższe pociągi.

Na ile decyzja ta była konieczna?

Budowa coraz silniejszych lokomotyw podyktowana jest tendencją ogólnosiłową do zwiększania ciężaru pociągów oraz prędkości jazdy.

A JEDNAK MOŻNA!

Trzeba było zatem zaprojektować na nowo cały układ chłodzący wraz z towarzyszącymi mu zespołami. Chcąc oszczędzić niewłaściwym szczegółów technicznych, a jednak zobrazować rozmiały tego przedsięwzięcia — powtórzę za inżynierem Kotewiczem: — To tyle, co jedna trzecia lokomotywy.

Tak oto, kiedy wreszcie rozpoczęto prace, do czasu gdy w zapowiadany termin ruszyć miała lokomotywa — pozostały tylko 2 miesiące. Natomiast w normalnym cyklu produkcyjnym potrzeba by 6 — 8 miesięcy, przy założeniu, że nie rodzą się komplikacje.

Tymczasem...

Najpierw okazało się, że bloku sterującego do agregatu chłodniczego lokomotywy nie może w tak krótkim czasie dostarczyć nikt w kraju ani za granicą. — Chyba żartujecie? — odpowiadało. — W takim terminie?

Nie można? — A jednak pracownicy Prototypowni Fabryki Obrabiarek HCP bloków wykonali. Dokładnie, w ustalonym czasie i nie rezygnując z własnych, biezących zobowiązań. A blok sterujący o serce układu chłodzącego i już choćby z tej przyczyny podczas jego produkcji wymagana była precyzja przynajmniej o dwie klasy wyższą niż przy wytwarzaniu obrabiarek.

Ledwie zgryziony został jeden twardy orzech — niepokojące wieści nadeszły z wrocławskiego „Dolmela” (Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne). Znow: — w terminie „na wczoraj” nie możemy przeprowadzić prób i badań prądnic głównej.

No, tym razem to już koniec — twierdzili niektórzy fachowcy spoza Zakładów. — Bez tego z lokomotywą nie uszycie.

Nie? Pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Silników Spalinowych HCP powiedzieli: Zobaczmy! — I wykonali owo skomplikowane zadanie, mimo natłoku własnych spraw.

Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej. A najgorzej było wtedy, gdy niemal „za pięć dwunastą” zrozumieliśmy kolejny problem. Oto wrocławską Fabrykę Wagonów i Lokomotyw „Pafawag” nie dostarczyła w termi-

nie dwóch ciężkich wózków trzosiowych. Można sobie od biedy wyobrazić lokomotywę bez wielu części. Ale bez kół?

Rozwiązanie, które przyjęli „cegielszczacy” było ryzykowne — ale jedyne. Nadal, na specjalnie w tym celu przebudowanych stanowiskach kontrolno-pomiarowych, realizowano program badań i synchronizowania układów lokomotywy, które były już gotowe; tak, że wreszcie w listopadzie 1975 wózków nadeszły, program trzeba było jedynie uzupełnić. Znow zyskano na czasie.

Listopad był dla załogi miesiącem próby. Próby sił, charakterów, wytrzymałości. Zapowiedziany dzień, w którym ruszyć miała lokomotywa, był w zasięgu ręki. A wiele pozostało jeszcze do zrobienia, nie mówiąc o wymaganych przepisami próbach.

Pracowaliśmy non-stop, niedziela — nie niedziela, wszyscy — załoga, kierownictwo. Po 16, 18 i więcej godzin na dobę. Nasze rodziny odczuwały to chyba też dotkliwie. W domu byliśmy raczej gośćmi — wspomina inżynier Ludwik Słabołepski, kierownik Wydziału Montażu Lokomotyw HCP, o którym mówią, że „spął w lokomotywie”.

Zawzięli się. Bywało — w nocy, trzeba coś pilnie poprawić, zmienić. Konstruktorzy wyrzynali ze snu, natychmiast meldowali się w hali produkcyjnej. Załoga słów dotrzymała. W wyznaczonym terminie lokomotywa była gotowa.

Rezultat wielomiesięcznego trudu prezentował się okazale. Lśniący lakier, dobre kolory: „kość słoniowa” i „ciemna wiśnia”. Ale najważniejsze było to, iż pierwsza lokomotywa spalinowa o mocy 3 000 KM i prędkości maksymalnej 140 km/godz., wykonana całkowicie na polskich zespołach — stała się rzeczywistością.

O sukcesie zdecydowała organizacja pracy, ściśle współdziałanie kierownictwa zakładu i władz partyjnych — mówi I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Fabryki Lokomotyw i Wagonów, Antoni Świdorski. — Ale fakty tworzy robotnicza ręka i myśl inżyniera: zdecydowanie i solidarność w działaniu. Serce do tego, co się robi i zawodowa ambicja. A tacy są nasi ludzie. Bez nich, nawet w najdoskonalszych warunkach, nie mogłoby być mowy o wygranej.

Na jedną z pierwszych prób przybyli ważne osobistości. Test polegał na przejechaniu kilku metrów do tyłu, a potem do przodu. — Lokomotywa wycofała się postępnie, ale ruszyć w przód nie chciała. Jeden z pracowników refleksywnie się błyskawicznie, że przecież wystarczy zwolnić hamulce i wykorzystać naturalny spadek toru, a lokomotywa po-

Dokończenie na str. 4

ZBYSZEK KRUSZONA

STRONA

GŁOS — 23 XII 1975

Od nowego roku udogodnienia i zmiany

Od 1 stycznia 1976 r. wprowadza się następujące udogodnienia i zmiany w obsłudze mieszkaniowych książeczek PKO, wynikające z uwzględnienia wniosków i postulatów obywateli:

Pracownicy uspołecznionych zakładów pracy, posiadający książeczki mieszkaniowe PKO, mogą dokonywać wpłat na te książeczki nie tylko w formie potrąceń od wynagrodzeń — jak to było do tej pory, lecz również bezpośrednio w placówkach PKO i pocztowych oraz agencjach zakładowych PKO, zachowując przy tym uprawnienia do premii za systematyczne oszczędzanie. Osoby uprawnionymi do systematycznego oszczędzania na książeczkach wystawionych dla małoletnich dzieci lub dla kształcącej się młodzieży mogą być, oprócz rodziców i opiekunów (tak było dotychczas) dalsi krewni, jeżeli co najmniej jedno z rodziców dziecka jest zatrudnione w uspołecznionym zakładzie pracy.

Poczynając od 1 stycznia 1976 r., nowe książeczki mieszkaniowe będą otwierane przy zadeklarowaniu minimalnej kwoty 200 złotych miesięcznie, zamiast uprzednio obowiązującej kwoty 100 złotych. Jednocześnie jednak — niezależnie od normalnego oprocentowania wkładów (3 procent rocznie) — podwyższa się pre-

mię za systematyczne oszczędzanie z 50 do 75 zł. Stwarza to możliwość zgromadzenia drogą systematycznego oszczędzania większej kwoty na wniesienie wkładu mieszkaniowego; obecnie przed otrzymaniem mieszkania kwoty zgromadzone na książeczce wynagalały z reguły znacznego uzupełnienia.

Poważnie zwiększono również korzyści dla osób oszczędzających. Ilustruje to następujący przykład (przy uwzględnieniu premii gwarancyjnej z tytułu zmiany kosztów budownictwa), zakładając, że książeczkę otwarto dla dziecka w wieku 12 lat, które po osiągnięciu 22 lat otrzyma mieszkanie:

• przy wpłacie 100 zł miesięcznie wpłaty po 10 latach wynosiłyby dotąd 12 000 zł; do tego w PKO do pisywano odsetki (3 procent rocznie) 1 963 zł oraz premię za systematyczne oszczędzanie 6 000 zł; łączny stan oszczędności wynosił 19 963 zł,

• przy wpłacie 200 zł miesięcznie wpłaty po 10 latach będą wynosiły 24 000 zł, dopisane odsetki 3 926 zł, a premia 9 000 zł; łączny stan oszczędności wyniesie zatem 36 926 zł.

Jak z tego wynika, przy dotychczasowej wpłacie 100 zł miesięcznie PKO dopisywała po 10 latach kwotę 7 963 zł, a przy wpłacie 200 zł dopisze kwotę 12 926 zł.

Osoby, które przed wprowadzeniem zmian gromadziły na książeczkach mieszkaniowych wpłaty niższe od 200 miesięcznie, nadal dokonywać wpłat w dotychczasowej wysokości. Jednak wówczas premia za systematyczne oszczędzanie pozostanie bez zmian (czyli wynosić będzie 50 zł od każdej miesięcznej wpłaty). Osoby te mogą również zadeklarować podwyższenie wkładu do kwoty nie niższej niż 200 zł miesięcznie. Wówczas uzyskują prawo do korzystniejszej premii za systematyczne oszczędzanie wynoszącej 75 zł.

Słowa dotrzymali

Dokończenia ze str. 3

Jedzie sama, „na luzie”. Pojechała. I nikt się nie zorientował w czym rzecz. A po zakończeniu pokazu — niezwłocznie usunęto drobny awaryjny silnik. Próba jazdy potwierdziła, że cała konstrukcja jest sprawna i walory lokomotywy. Komisja główna dokonała odbioru i dopuściła ją do próbnej eksploatacji na liniach PKP.

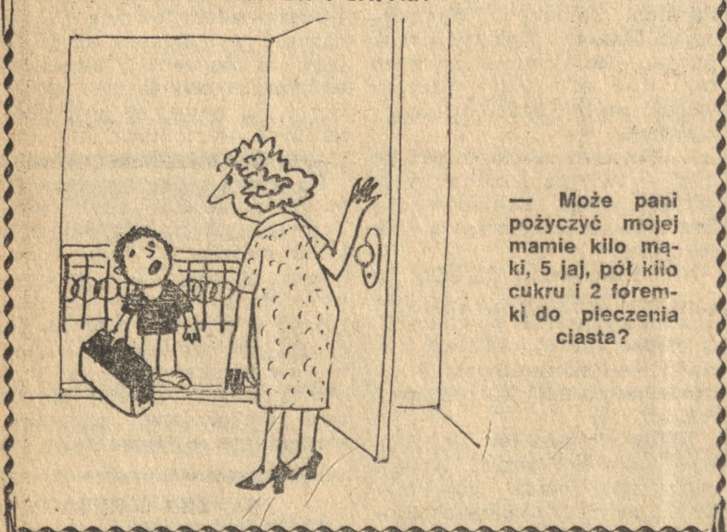
— Ogromnym wyróżnieniem i przeżyciem, którego się nie zapomina, był dzień, w którym nasza lokomotywa poprowadziła pociąg do Warszawy z delegatami na VII Zjazd partii — wspomina inżynier Słabołępszy. — Teraz już mogę się przyznać, że chociaż wszystko zostało dopracowane w szczegółach — nasza „serwisowa” ekipa jechała w atmosferze dość napiętej: czy aby nie przyjdzie w połowie drogi zakasać rękawów?.. Ale nasza nas nie zawiodła. I nie zawodzi, kursując na szlakach kolejowych, gdzieś w Polsce...

Wbrew przeciwnościom. Mimo sytuacji niekiedy tak krytycznych, że tylko krok dzielił ich od niepowodzenia. Skutek nie rywalizując z czasem — „cegielniczy” słowa dotrzymali. Dowiedli, że jednak można! Poza uznaniem, na które w pełni zasłużyli, satysfakcją osobistą i zawodową — jest w owej historii lokomotywy jeszcze jeden istotny element godny podkreślenia. W przedświadczeniu tym największe znaczenie miała solidna, dobrze pomyślana robota.

Jak zwykle — u „Cegielni”.

ZBYSZEK KRUSZONA

HUMOR I SATYRA



Za złożenie deklaracji traktuje się również dokonanie pierwszej wpłaty w podwyższonej wysokości.

Zmiany te wprowadza się od nowego roku na podstawie uchwały Rady Ministrów z 5 listopada 1975 r. (Monitor Polski nr 35, poz. 212). Mają one odpowiednio zastosowanie także w stosunku do członków związków twórczych oraz osób pobierających rentę lub emeryturę z tytułu zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy. (PAP)

Z pleszewskiego „Spomazu”

Kompletne fabryki na eksport

Od kilku lat Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłowej Spożywczej „Spomaz” (wojewódzkiej, specjalizująca się w produkcji maszyn do przetworstwa produktów rolnych, wysłała za granicę nie tylko pojedyncze urządzenia ale także całe linie technologiczne, od działów i nawet kompletne obiekty. Pisałmy swego czasu o wyeksportowaniu do Haiti fabryki cukierków, zaś do Mongolii — dwóch oddziałów rektyfikacji spirytusu oraz o obiektach wysyłanych do CSRS, Bułgarii, Grecji, ZSRR i NRD.

W ostatnich tygodniach ruszył oddział śliwowy niedaleko Belgradu (Jugosławia), a rozruch drugiego takiego w Osecinie nastąpił niebawem. Realizuje się jednocześnie i inne kontrakty. M. in. dla Jugosławii — oddział rektyfikacji spirytusu i wytwórnię wódki oraz dla Maroka — gorzelnię i oddział rektyfikacji. Maszynami z pleszewskiego „Spomazu” zainteresowały się też ostatnio Brazylia i Jamajka. (bop)

TELEWIZJA

Bywały już w naszej telewizji seriale z pamiętną „Stawką większą niż życie” na czele — które wieczorami wylatywały z ekranu. Nie było jednak jeszcze takiego, który byłby równie dyskusyjny i przeżywany — jak „Dyrektorzy”.

Tajemnica tego niezwykłego powodzenia jest prosta. Twórcy „Dyrektorów” (scenariusz Aleksander Minkowski i Andrzej Szypulski, reżyseria Zbigniew Chmielewski) stworzyli telewizyjny film, w którym miliony Polaków ujrzały ludzi i sprawy wyjątkowo bliskie ich własnym przeżyciom, odczuciom i refleksjom. Przecież ten „Fabeł” którego problemami żyliśmy przez sześć wieczorów ubiegłego tygodnia — to mikroskoptyczna skupiająca jak soczewka nie mał wszystkie najważniejsze „nasze polskie sprawy” od końca lat pięćdziesiątych po początek siedemdziesiątych. Z „fabełkami” mogły się utożsamiać załogi wielu zakładów produkcyjnych, przekształconych swego czasu w wyrodek „nierozwojowości”, borykających się wówczas z rozlicznymi i nader dotkliwymi trudnościami, powodującymi konflikty i społeczne napięcia, do szczytu grudniowego 1970 roku włącznie.

Jeden z żelaznych kanonów twórczości telewizyjnej mówi, że serial musi mieć głównego bohatera, na tyle atrakcyjnego, by widz zwracał się do niego z jego postacią i przemyślaniami (klasyczny

Nasze polskie sprawy

przykład — kapitan Kloss). W „Dyrektorach” mamy dwóch bohaterów z bliznami. Pierwszy to właśnie tytułowy szefowie. Wielu ludzi, którzy do tej pory patrzyli na dyrektorską funkcję przez pryzmat służbowego samochodu, sekretarki i gabinetu — mogli się przekonać, co się kryje za tym sztafetem; poznać dramaty „swoich chłopów”, „boksów”, „spadających gwiazd”, „wiecznych zastępców”, „p.o.”, „ryzykantów”.

Jest jednak również drugi bohater zbiorowy — i on zadecydował chyba o rezonansie serialu: klasa

„Obrotny” handlowiec

Dokończenia ze str. 3

możliwościach, tj. łapówkach — powiedział na rozprawie dyrektor oddziału, Jan Antosik — zarówno mnie, jak i innych pracowników uprzedzano na odprawach roboczych, organizowanych przez jednostkę nadzorną, a także na spotkaniach z przedstawicielami MO...

Ostrzeżenia nie przeszkadzały dyrekcji w kontynuowaniu osobiwej polityki kadrowej: interesy przedsiębiorstwa reprezentował pracownik nieodpowiedzialny, działający bardziej samodzielnie niż określały to przepisy. Marcinkowski nie omieszkiał tego wykorzystać. Będąc jako fachowiec tym, od którego opinii zależało czy „Arged” — za pośrednictwem spółdzielni — zakupi to war oferowany przez rzemieślników, żądał od nich łapówek. Niejednokrotnie od ich otrzymania uzależniał zawarcie transakcji. O tym, jak one przebiegały, była mowa na wstępie artykułu. Bilans artykułu przedstawia się tak: w latach 1966 — 1974 Ignacy Marcinkowski przyjął od rzemieślników łapówki — łącznej wartości co najmniej 300 000 zł — w postaci gotówki i poczęstunków alkoholowych.

Przepisy o obrocie towarowym na styku sektorów uspołecznionego i prywatnego regulują niektóre zagadnienia

Leszczyńskie

Pierwsza autocysterna do przewozu oleju opałowego

Żałoga kościańskiego „Metalchemu” oddała do próbnej eksploatacji prototyp autocysterny do przewozu mazutu (ciężkiego oleju opałowego). Została ona umieszczona na podwoziu samochodu „Jelcz 317”, mieści 19 000 litrów płynu. Pośiada zawory, armaturę, instalację podgrzewającą olej i zabezpieczającą go przed pożarem odpowiadającą standardom światowym. Autocysterna została zaprojektowana w biurze konstrukcyjnym „Metalchemu”.

Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne pozwoliły ograniczyć ciężar autocysterny w porównaniu do już produkowanych przez to przedsiębiorstwo cystern do przewozu benzyny.

Pierwszy polski prototyp autocysterny do mazutu przeszedł pomyślnie badania wytrzymałościowe, dokonywane w Instytucie Mechaniki Technicznej Politechniki Poznańskiej. Wczoraj rozpoczęły się badania drogowe nowego pojazdu. Po ich zakończeniu, w pierwszym kwartale przyszłego roku, załoga „Metalchemu” podejmie produkcję seryjną tego poszukiwanego typu pojazdów. (tt)

„Dyrektorski” temat modny wśród filmowców

Wczoraj we wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych ekipa realizatorów pod kierunkiem reżysera Andrzeja Piotrowskiego zakończyła zdjęcia do filmu fabularnego pt. „Wielki układ”. Film podejmuje współczesną tematykę — opowiada losy jednego z dyrektorów fabryki, który czując się zagrożony na swoim stanowisku zwraca się o pomoc do swojego wpływowego przyjaciela z Warszawy. Film obsadzony został przez znanych popularnych aktorów — m. in. zobaczymy w nim Małgorzatę Braunek, Zygmunta Malanowicza, Leonarda Pietraszkę.

Na ekrany kin „Wielki układ” wejdzie w pierwszej połowie 1976 roku. (PAP)

robotnicza. Dojrzwiająca w nielich warunkach życiowych i społecznych, w najtrudniejszych momentach zwycięsko zdająca egzamin z rozumu i politycznej odpowiedzialności.

Wreszcie „Dyrektorzy” nie byli tym, czym są, gdyby nie doskonalili wykonawcy. Nie sposób ich tu wymienić. Wszyscy stworzyli sylwetki z krwi i kości, kreując ludzi, których spotykamy wokół siebie.

Będzie o czym mówić na pewno jeszcze w czasie świątecznych wieczorów. (km)

SPORT

Piłkarski turniej w „Arenie”

Trzy drużyny z szansami na zwycięstwo

Po wczorajszym dniu turnieju o puchar przewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu, który rozpoczął się w „Arenie”, sytuacja jest jeszcze bardziej zagniatwana, niż w niedzielę, kiedy to rozpoczęto wymienioną imprezę. Aż trzy drużyny mają szansę na ostateczne zwycięstwo: Polonia, Lech i Olimpia. Kolejność, jaka podajemy, nie jest przypadkowa. Polonia ma, podobnie, jak I-ligowcy i II-ligowcy, cztery punkty, ale najkorzystniejszy stosunek bramek.

Wczorajszym dniem stał pod znakiem dwóch efektownych wygranych drużyny z Główniej. W pierwszym spotkaniu pokonała ona Wartę 5:2 (1:0), eliminując tym samym „zielonych” z walki o główny trofeum. Polonia, grając dokładnie, zdecydowanie i spokojnie od swych przeciwników, odniosła zdecydowane zwycięstwo. Okazało się, iż słabą stroną Warty, co dało się już zauważyć dzień wcześniej, jest brak odporności psychicznej młodego zespołu. Bramki dla Polonii zdobyli: Krzyska, W. Adamski, J. Pacholczak, Brodowski i Kubalczyk (samobójcza), a dla pokonanych — Jankowiak i Kubalczyk.

W kolejnym spotkaniu Lech wygrał z Grunwaldem 5:3 (1:2). Mimo przegranej wojskowi zasłu-

żyli na słowa uznania, zwłaszcza w I połowie, dopóki starczyło im sił, stawiali dzielnie opór I-ligowcom. Lech nie zachwycił. Widać, że drużyna ta miała dłuższą przerwę w treningach. Wychodzą też na jaw niedostatki w wyszkoleniu technicznym. Najbardziej podobni są nam w zespole I-ligowców: bramkarze Zakrzewski i Karwowski, Grala, Napierała i Wojciechowski. Szkoda jednak, iż ten ostatni nie potrafił niekiedy opanować swych nerwów, nawet jeśli można zgodzić się z opinią, że nie wszystkie decyzje arbitra były bezbłędne. Bramki dla Lecha zdobyli: Wojciechowski 3 (w tym 2 z karnego), Grala i Napierała, a dla Grunwaldu: Szotowski 2 (obydwie z karnego) i Mosur.

Ostatnie spotkanie to pewna wygrana Polonii z dotychczasową niepokonaną drużyną w turnieju — Olimpią 3:1 (2:0). Bohaterem tego pojedynku był bramkarz zespołu z Główniej — Bobkowski. Obronił on dwa rzuty karne, interweniując poza tym w wielu innych sytuacjach. Wydawało się, iż będzie to jedyny mecz w turnieju, w którym pokonani nie zdobędą bramek. Udało się im to jednak w ostatniej minucie, kiedy Polonia grała w osłabieniu z powodu wykluczenia jednego z piłkarzy z boiska. Strzelcami goli dla zwycięzców byli: R. Maćkowiak i Perz oraz Krzyska z karnego, a dla Olimpii — Jakubczak.

Półfinał Pucharu Polski w „siódemce”

W trzecim etapie rozgrywek o Puchar Polski w piłce ręcznej mecz czynn wyłoniono ośmiu drużyn, które awansowały do półfinałów.

W Flocku awans zapewniły sobie siódemki Grunwaldu Poznań i Wisły Płock a wyeliminowała została Korona Kielce.

W Łodzi zakwalifikowały się do półfinału drużyny Anilany Łódź i Włbrzeża Gdańsk.

W Krakowie awans zdobył II-ligowy Wawel Kraków oraz Spójnia Gdańsk.

Z grupy, która rywalizowała w ćwierćfinale w Zabrzawie awansowały zespoły Śląska Wrocław i Pogoni Zabrze. (PAP)

T. Petrosjan

szachowym mistrzem ZSRR

W Erewaniu zakończyły się szachowe mistrzostwa ZSRR. Po raz czwarty tytuł mistrza kraju zdobył Tigran Petrosjan. W 15 rundach Petrosjan zgromadził 10 pkt. Tytułami wicemistrzowskimi podzielili się Rafael Baganian, Michail Tal, Boris Gulko i Oleg Romaniszyn — wszyscy po 9,5 pkt.

x dalekopisem

Do półfinału strefy południowo-wschodniej Pucharu Davisa w Azji awansowała drużyna Indii, która w Manili prowadziła już z Filipinami 3:0.

Tenisistów USA ciężko walczyć o awans do czwartej rundy Pucharu Davisa w strefie północno-amerykańskiej. W Meksyku Amerykanie zmierzali się z groźnym zespołem gospodarzy. Po czterech grach stan meczu 2:2. W trzecim dniu najpierw Amerykanin Brian Gottfried ugrał się z trudem z Meksykaninem Marcelo Larą 3:6, 6:2, 3:6, 8:6, 6:1, a następnie wyszli na kort najlepsi gracze swoich zespołów — Meksykanin Raul Ramirez i Amerykanin Jimmy Connors. Rywalizacja o trzeci, decydujący punkt trwała tak długo, że mecz przerwano z powodu zapadających ciemności. Ramirez znajduje się w korzystniejszej sytuacji. Spotkanie Ramirez — Connors zostanie wznowione w poniedziałek przy stanie 2:6, 6:3, 6:3, 2:3.

W Brasili zakończył się ćwierćfinał Pucharu Davisa strefy południowoamerykańskiej. Tenisiści Brazylii pokonali Peru 5:0.

W finale tenisowym mistrzostw Nowej Południowej Walii w Sydney była mistrzyni olimpijska Australijka Evonne Goolagong Cawley latwo pokonała Angielkę Sue Barker 6:2, 6:4. W finale singla meczyszyn Ross Case (Australia) pokonał swego rodaka Johna Marksa 6:2, 6:1. Marks w półfinale wygrał z dawiscupowym graczem australijskim Tonym Roche'm 3:6, 7:6, 13:11.

W Cardiff reprezentacja rugbyistów Walii pokonała Australijczyków 28:3 (9:0).

W Aspen (Colorado) odbył się kolejny narciarski slalom specjalny — równoczesny w mistrzostwach świata zawodowców. Znowu zwyciężył Francuz Henri Duvillard przed Japończykiem Han-kiem Kashiwą. Obecnie w klasyfikacji najlepszych narciarzy zawodowych świata prowadzi Henri Duvillard — 82 pkt., przed Han-kiem Kashiwą — 54 pkt. i Austriakiem Wernerem Bleinerem — 50 pkt.

W dwuboju zimowym rozegranym w szwajcarskim St. Moritz triumfował Manfred Geyer (NRD) — 1:18.28 przed swym rodakiem Manfredem Beerm — 1:18.36.

W San Juan (Portoryko) zawodowy pięściarz z Panamy Roberto Duran obronił tytuł mistrza świata w wadze lekkiej nokautując Meksykanina Leoncio Ortiza w ostatniej, piętnastej rundzie mistrzostw walki. (PAP)

TABELA

1. Polonia	3	4:2	12:8
2. Lech	3	4:2	12:10
3. Olimpia	3	4:2	11:11
4. Warta	3	2:4	9:12
5. Grunwald	2	0:4	7:10

Pzisiaj ostatnie trzy mecze: Grunwald — Warta, Olimpia — Lech i Polonia — Grunwald. Początek o godz. 16. Spotkania te wyłonią zwycięzcę imprezy, a także najlepszego strzelającego piłkarza w polu oraz egzektora rzutów karnych.

A. K.

A. Szymanowski piłkarzem roku

W plebiscycie czytelników katowickiego „Sportu” na najlepszego piłkarza 1975 roku zwyciężył reprezentacyjny obrońca Polski, piłkarz krakowski Wisły — Antoni Szymanowski. Drugie miejsce zajął Grzegorz Lato a trzecie — Andrzej Szarmach.

Antoni Szymanowski jest także laureatem „Złotych Butów” redakcji „Sportu” oraz zwycięzcą plebiscytu Wojewódzkiej Federacji Sportu i „Echa Krakowa” na najlepszego piłkarza podwawelskiego grodu. (PAP)

Rekord Europy węgierskiego pływaka

Młody węgierski pływak Sander Nagy ustanowił w niedzielę w Budapeszcie rekord Europy w wysiłku na 800 m st. dow. Użył rekord 8:24,8. Dotychczasowy rekord należał do Reiner Strobach (NRD), który w Mistrzostwach Świata w 1975 r. uzyskał 8:27,95 (było to podczas finałowego wysiłku na 1500 m).

Rekord świata na 800 m dow. należy do Tima Shawa (USA) i wynosi 8:09,60. (PAP)

Przedolimpijskie eliminacje piłkarzy ręcznych

W meczu z cyklu przedolimpijskich eliminacji piłkarzy ręcznych, rozegranym w olimpijskiej hali w Monachium, siódemka RFN niespodziewanie pokonała wicemistrzów świata — reprezentantów NRD 17:14 (9:6). Spotkanie rewanżowe wyznaczono na 6 marca w NRD.

W siódmej grupie europejskiej eliminacji przedolimpijskich piłkarzy ręcznych w Vigo walczyły siódemki Danii i Hiszpanii. Mecz za-demki Danii i Hiszpanii, 15:15 (8:7), zakończył się remisem. Obedzie marca w Kopenhawie odbędą się pojedynki rewanżowe. Obecnie w grupie VII prowadzą Dunczyści 3:1 (39-20), przed Hiszpaniami 3:1 (30-27) i Holendrami 0:4 (26-39). (PAP)



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

zawiadamia

o skróconym okresie przyjmowania kuponów w tygodniu przedświątecznym.

NA TERENIE WIELKOPOLSKI

kupony piłkarskie i Dużego Lotka przyjmowane będą do środy, dnia 24 grudnia.

NA TERENIE M. POZNANIA:

- kupony piłkarskie — do środy, dnia 24 grudnia;
- kupony Dużego Lotka — do soboty, dnia 27 grudnia.

Kolektury w urzędach pocztowych posiadają odrębny skrócony czas przyjmowania kuponów w okresie świątecznym.

Szczegóły w kolekturach pocztowych.

P. P. Totalizator Sportowy
Oddział Międzywojewódzki
Poznań

6555-K1

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 31639g

Minikalkulator okazjonalnie sprzedam. Informacje — godz. 18-19, tel. 554-30, o raz godz. 15-16, telefon 559-45. 33608g

Samochody

Sprzedam Fiat 126p Od-bior połowa grudnia. Ofer ty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 32929g

Nieruchomości

Kupię gospodarstwo do 5 ha blisko Poznania, na-dające się na hodowlę. Oferty — „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 33512g

Sprzedam pół bliźniaka atrakcyjnej budowy, do wykończenia przy Wino-gradach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33726g

Budowlana działka ziemi o powierzchni 1 ha, poło-żonej w m. Stupcy, woj. konińskie — sprzedam Parcela pszenno-buraczana, 70 m szerokości, w centrum miasta, trójkron-towa. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1596p

Matrymonialne

Poznań kawalera wy-kształconego po czter-dziesięciu. Cel matrymo-nialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 32367g

Wdowiec 54 lat, samotny rzemieślnik, bez nałogów pozna odpowiednią panią do lat 50, w celu matry-monialnym. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 30969g



ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT

ŻYCZA

WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM POZNANIA I WIELKOPOSKI
P.G.L. „KOZIOŁKI”.

JESZCZE TYLKO DWA LOSOWANIA ŚWIĄTECZNE — 28. XII. 75 r.
I SYLWESTROWE — 31. XII. 75 r.

Z DODATKOWYM LOSOWANIEM BANDEROL Z KOŃCÓWKĄ CZTE-RO I TRZYCYFROWĄ Z CAŁEGO MIESIĄCA GRUDNIA

NAGRÓD PIENIĘŻNYCH ZA 500.000.— ZŁ.
GŁÓWNA WYGRANA „POLSKI FIAT 126P”

6527-K1



Smaczne i łatwe w przygotowaniu FILETY ŚWIĄTECZNE Z RYB MORSKICH

na każdy stół wigilijny polecają wszystkie sklepy
Centrali Rybnej oraz sklepy PHS i WSS przy na-
stępujących ulicach:

- ★ Nowe Miasto — Osiedle Piastowskie, Wioślarska,
- ★ Grunwald — Palacza, Junacka, Świt,
- ★ Wilda — Buczka, Osinowa, Jesionowa,
- ★ Jeżyce — Szydłowska/Błękitna, Wojska Polskiego, Mylina,
- ★ Stare Miasto — Słowiańska, Osiedle Przyjaźni „Megasam”, Murawa, Średnicowa.

6607-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię stare monety, ku-
pię do piwa, szablę, szty-
ch, broń. Umińskiego 7a
30, Wilda (od 15).
33129g

Wózki dla lalek, wózki
głębokie i spacerówki sze-
roki asortyment, poleca
sklep przy ul. Dzierżyń-
skiego 126. 29861g

Aloesy lecznicze wysyła
hodowla. Stanisław Kluz,
64-720 Lubasz, 15140

Buty oficerskie 42, oraz
skrzypce stare, koncerto-
we sprzedam Kmieca 25a
32761g

Fryzjerskie aparaty, foto-
le, stanowiska 3-obstugo-
we sprzedam Tel. 458-46
32710g

Dnia 21 grudnia 1975 r. odeszła od nas na zaw-
sze nasza najdroższa matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 72

MARIA GALDYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
córka i syn z rodziną

Ul. Chlebowa 1 m. 2. 34040g

Dnia 20 grudnia 1975 r. zmarła nasza kochana
ciocia

WIKTORIA WĄS

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążony w smutku
siostrzeniec Stanisław z żoną i rodziną

Ul. Małeckiego 3 m. 18. 34031g

W dniu 19 grudnia 1975 r. zmarł mój ukocha-
ny mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 72

WŁADYSŁAW ŻULAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Matejki 61 m. 7. 28137g

W dniu 21 grudnia 1975 r. zmarł nagle w 40
roku życia mój najdroższy mąż, tatuś, brat,
szwagier i siostrzeniec

JERZY CASSELIUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

28142g

Dnia 21 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 92, nasza ko-
chana matka, babcia i prababcia

MICHALINA PRZYWARCIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
rodzina

Ul. Gwardii Ludowej 53. 28138g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 grudnia 1975 roku zakończył swój pracowity
życie, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
teść, brat i dziadek przeżywszy lat 81, śp.

TADEUSZ STASIAK

były długoletni pracownik
Szpitala Miejskiego im. J. Strusia,
odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Junacka 2 m. 23,
dawniej ul. Mostowa 24 28141g

† Dnia 19 grudnia 1975 r. zginął śmiercią tra-
giczną mój najdroższy mąż, nasz ukochany
syn, wnuk, zięć, szwagier i kuzyn, przeżywszy
lat 24, śp.

ANDRZEJ PACHURKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 8.40
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

340

† Dnia 21 grudnia 1975 r. przestało nagle być
ofiarne serce naszej najukochańszej i naj-
droższej mamie, teściowej, babci i prababci,
opatrzonej Sakramentami św. śp.

WERONIKI WASIŃSKIEJ

z domu Tomowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia 1975 r.
o godz. 14 na cmentarzu parafialnym Osieczna
k. Leszna.

W głębokim smutku, bólu i żalu pogrążona
rodzina

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 grudnia 1975 roku zmarł najdroższy mąż
i przyjaciel mego życia, najtroskliwszy ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek opatrzony
Sakramentami św., w 78 roku życia śp.

BRONISŁAW SZYNDLER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych
i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8.05
na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

28148g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 grudnia 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną,
namaszczonej Olejami św., mój najdroższy i naj-
ukochańszy mąż, nasz tatuś, teść, zięć, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 50, śp.

ZBIGNIEW DUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Łukaszewicza 40 m. 2 34005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 grudnia 1975 r. zmarł nagle mój najdroż-
szy mąż, najukochańszy ojciec, brat, teść, dzia-
dziuś, przeżywszy lat 67

MARIAN STRONCZYŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8.45
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Matejki 65 b m. 7. 28140g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 grudnia 1975 r. zmarł po ciężkich cierpie-
niach, przeżywszy lat 52, mój najlepszy mąż
i przyjaciel, najtroskliwszy ojciec, zięć, ukocha-
ny brat, szwagier i wujek

mgr JÓZEF CIECHANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 109. 28136g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia
1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.,
moja żona, najdroższa matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

JADWIGA ŁUKASZEWSKA

z domu Szczepka

Msza św. odprawiona zostanie dnia 23 bm.
o godz. 14 w kościele parafialnym, po czym po-
grzeb o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżowni-
kach.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kościelżyńska 46. 34029g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
22 grudnia 1975 r. zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach opatrzona Sakramentami
św., moja ukochana żona, nasza siostra, brato-
wa, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

PELAGIA KRUSZONA

z domu Ossowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. XII. 1975 r. o go-
dzinie 14 na cmentarzu przy ul. Piłkowskiej
na Winiarach.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Nad Potokiem 27b m. 7.

Odjazd autobusem o godzinie 13.15, ulica Woj-
ska Polskiego, naroznik Nad Wierzbakiem.

† W dniu 21 grudnia 1975 r. zakończył swo-
ją pracę i uciwiał żywot nasz troskliwy
i szlachetny ojciec, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy 85 lat, śp.

WŁADYSŁAW BERNACIAK

działacz polonijny w Berlinie przed I wojną
światową, działacz społeczny w okresie między-
wojennym w Gnieźnie, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 grudnia br.
o godz. 11 w Gnieźnie na cmentarzu św. Waw-
rzyńca przy ul. Armii Czerwonej.

W smutku pogrążona

rodzina

Gnieźno, ul. Wrzesińska 9. 34015g

† Dnia 20 grudnia 1975 roku zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz drogi brat, stryj
i wuj, przeżywszy lat 82

IGNACY HANDSCHUH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Głogowska 45 m. 1. 28145g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
19 grudnia 1975 r. zmarł nagle mój najdroż-
szy mąż, przeżywszy lat 67, śp.

STANISŁAW WESOŁOWSKI

żołnierz kampanii wrześniowej,
członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w nieutulonym smutku

żona z rodziną

Ul. Mylina 56 m. 9. 28143g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza kochana mama, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 77

STANISŁAWA ADAMSKA

z domu Czerwińska

Msza św. odprawiona zostanie dnia 23 bm.
o godz. 14 w kościele parafialnym w Lasku, po
czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń 4, Sobieskiego 90. 34038g

Fachowa naprawa telewi-
zorów. Tel. 552-59, Kopań
ski. 32562g

Bezpłatowe cyklinowanie,
lakierowanie parkietów.
Tel. 738-73 — Szaj. 31156g

Bezpłatowo cykluję par-
kiety układam wykładzi-
ny podłogowe Nowal, v
ski. tel. 739-58. 325..g

Naprawa lodówek spre-
żarkowych oraz skup lo-
dówek niesprawnych. Te-
lefon 740-87, Łukaszew-
ski. 31000g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślub-
nych wieczorowych, we-
lonów, nakryć do chrz-
tu. Mickiewicza 20. 31550g

Kuchary sarmazer go-
tuje na weselach lub in-
nych uroczystościach Tel.
587-83 od godz. 16. Za-
kręwska 32609g

Usługi konserwacyjne i
naprawy urządzeń wod-
kan 342 wykonuje.
Zgłoszenia tel. 67-27-20,
Podolechowski 32640g

† W dniu 20 grudnia 1975 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najukochańsza
mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

KAZIMIERA WOJCZYŃSKA

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

34035g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
21 grudnia 1975 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najdroższa
mamusia, teściowa i babunia

MARIA CHATLIŃSKA

z domu Kwintkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15
na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

28147g

† Dnia 19 grudnia 1975 roku zmarł po ciężkiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradzia-
dek, przeżywszy 79 lat

JAN KONIECZNY

emeryt maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Ostrobramska 26. 28144g

S. † p.

STANISŁAW SKŁODOWSKI

zmarł dnia 20 grudnia 1975 r. zostawiając w bólu
zonę, syna z rodziną i siostrzenicę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.5
na cmentarzu junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko-
ściele św. Anny w Poznaniu, dnia 27 bm. o go-
dzinie 18.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Puszczykówko, ul. Dworcowa 59. 34027g

Przeciwko piratom drogowym

Kolejna akcja kontrolna, jaką w sobotę i niedzielę odbyła się na poznajskich drogach i ulicach, a którą zorganizowała Służba Ruchu MO wspólnie z Polskim Radiem, przyniosła obfity plon w postaci sporej liczby mandatów i ostrzeżeń, zatrzymanych kart rejestracyjnych, a nawet wniosków do Kolegium.

Jeszcze raz okazało się, że nie wszyscy użytkownicy dróg znają i przestrzegają przepisy Kodeksu Drogowego, a są i tacy, którzy znaki drogowe traktują wyłącznie jako uliczną dekorację. Można to było zaobserwować m. in. na ul. Dąbrowskiego, na odcinku pomiędzy ulicami Polską i Lechicką, gdzie duże, wyraźnie widoczne znaki informują o dopuszczalnej prędkości jazdy - 60 km/godz. Niewielu jednak

było kierowców, którzy dostosowywali się do tego zarządzenia. Zdajemy sobie sprawę, że nowa trasa skłania do rozwijania większych prędkości, ale trzeba również pamiętać, iż prowadzone tam są jeszcze roboty wykończeniowe i dla bezpieczeństwa pieszych jak i kierowców musi na razie obowiązywać ograniczenie szybkości.

Nadmierne szybkości notowano również na innych trasach, były przypadki wymuszania pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowego wyprzedzania, braków w oświetleniu itp. Wszędzie tam, gdzie powstawała konieczność, funkcjonariusze MO nakładali kierowcom względnie osobom pieszym (bo i takie przypadki się też zdarzały) kary w postaci mandatów. W niektórych przypadkach były one bardzo wysokie.

Istnieje więc szansa, że niektórzy kierowcy zrozumieją, że Kodeks Drogowy nie jest martwą literą, ale zbiorem praw, które należy bezwzględnie przestrzegać. (s)

Sygnaly czytelników

Od dłuższego czasu mieszkańcy Solca - otrzymują przesyłki pocztowe z dużym opóźnieniem lub wcale nie są one doręczone.

Dlatego nikt nie sprząta chodnika i jezdni przy ul. Czeskiej, przy dziecięcu na odcinku między ulicą Różną a Gwardii Ludowej? - chcieliby wiedzieć przechodnie.

Kłatka schodowa w bloku F przy Zabikowskiej 62 w Luboniu jest bardzo brudna. Myła jest rzadko i niestannie. Chodniki zamiatane niesystematycznie. Samozamykacz przy drzwiach wejściowych zepsuty - sygnalizują lokatorzy.

Zamiast prowizorki drogi i chodniki

W północnej części górnego tarasu Rataj (okolica Chartowa), na którą składają się cztery zespoły mieszkaniowe, prace budowlane w całej pełni. Na pierwszym powstającym osiedlu - Lecha wybudowano już około 600 mieszkań. W sumie zamieszka tu ponad 8000 ludzi, a w całym północnym rejonie górnego tarasu - 30 000.

W tym roku załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przystąpiła też na osiedlu Lecha do budowy innych obiektów - dwóch przedszkoli i szkoły podstawowej. Te trzy budynki - pierwsze na Ratajach oprócz domów - montowane będą z wielkich płyt. Równocześnie rozpoczęto budowę dużego, 2-kondygnacyjnego domu handlowo-usługowego o powierzchni użytkowej 4200 m kw. Znajdą się tam m. in. bar szybkiej obsługi, sklepy i placówki usługowe różnych branż, poczta oraz siódmy z kolei na

Ratajach osiedlowy dom kultury.

Osiedle Lecha stało się wzorem także z innych względów. Po raz pierwszy zerwano tutaj z niechlubną i kosztowną praktyką budowania tymczasowych dróg i chodników. Do tej pory prawie zawsze lokatorzy wprowadzają się do nowych domów (nie tylko na Ratajach, lecz także w innych rejonach miasta), wokół których panuje bałagan i brak trwałych nawierzchni na jezdniach oraz chodnikach. Najczęściej bowiem kładzie się prowizoryczne płyty. W takiej sytuacji podczas deszczów trudno dojść suchą nogą do domów. Przykład - od przekazania do użytku 11-kondygnacyjnego domu przy ul. Hiberna minęło szereg miesięcy, a nadal wokół niego panuje nieporządek.

Wprawdzie od lat wymaga się od budowlanych przekazywania domów do użytku wraz z trwałymi nawierzchniami na drogach i chodnikach, jednak - jak dotychczas - zarządzenie to nie jest przez nich respektowane. Dopiero na Osiedlu Lecha wprowadzono taką organizację pracy, która pozwala wraz z ukończeniem budynku, oddać mieszkańcom także całkowicie gotowe dojeżdżające do niego.

Czy wymagało to specjalnych zabiegów? Dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” - Ryszard Witkowski twierdzi, że prawidłowe i terminowe zagospodarowanie terenów było możliwe dzięki należytej współpracy z generalnym wykonawcą - PPB nr 2. A korzyści wynikające z tego przedsięwzięcia są znaczne, zarówno dla inwestora jak i wykonawcy. Po prostu PPB nr 2 nie układa tymczasowych dróg, na czym zaoszczędza sporo czasu i materiału budowlanego. Natomiast ekipa drogowa istniejąca przy spółdzielni, zanim jeszcze wprowadzą się lokatorzy do nowego domu, buduje trwałe drogi wewnątrz osiedla i układa chodniki, inna

grupa pracowników urzędu terenowy zielony.

Obliczono, że w skali rocznej wykonawca i inwestor „zrabiają” milion złotych. Ważne jest także to, że dzięki przejęciu tych prac przez ekipy spółdzielni, odciąża się budowlanych od mniej ważnych robót. Mogą zatem więcej czasu poświęcać pracom budowlanym.

Przykład gospodarności na Osiedlu Lecha wart jest rozważenia na innych wznoszonych w naszym mieście osiedlach lub zespołach mieszkaniowych. Należyce wykorzystywać czas pracy, to sprawa przecież pierwszoplanowa. (an)

Wspólna radość przy choince

Sluchaczki Medycznego Studium Zawodowego Ministerstwa Komunikacji w Poznaniu, należące do ZMS-owskiej grupy pedagogicznej ORMO do spraw dzieci i młodzieży trudnej, od sześciu lat opiekują się dziećmi dzielnicy Wilda. Odwiedzają je w domach, interesują się wynikami w szkole, pomagają w odrabianiu lekcji, przyjaźnią się ze swoimi podopiecznymi. Od sześciu też lat wspólnie - dziewczęta i dzieci - organizują wszystkie uroczystości, chodzą na wycieczki i spacerują.

Ostatnio radosnym wydarzeniem była wspólna choinka. Program artystyczny przygotowały dzieci i to samodzielnie by sprawić radość swoim opiekunom. Pod choinką nie zabrakło też „gwiazdki” z upominkami. Fundatorem świątecznych paczek był Społeczny Komitet Przeciwdziałania Holowu na Wildzie. (bg)

Piernik z 1892 roku...

Okazała prezentowała się wystawa prac uczniów Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu. Zorganizowano ją pod hasłem: zwyczaj żywienia w polskich tradycjach narodowych.

Na bogato zastawionych stołach, pokazano spory wybór pieczywa, w tym 16 rodzajów pierników oraz kilka kołaczy. W wigilijnym zestawie potraw znalazły się m. in. śledzie smażone w oleju konopnym, kluski z makiem, racuchy z grzeczanej maki z miodem itp.

Powszechną uwagę zwracał okolicznościowy wystrój wnętrza izby chłopskiej oraz na krycie stołu na okres świąteczny, z zachowaniem starodawnych polskich zwyczajów.

Wystawę połączono z degustacją. Dekorację stołów oraz pomysłową oprawę ekspozycji to wynik konkursu ogłoszonego wśród uczniów.

Zestawy pieczywa też są rezultatem dociekań samych uczniów. Oni to wyszperali stare książki kucharskie, a wybrane z pożytków już kart receptury podane zostały próbom w szkolnej kuchni. Najstarszy przepis na piernik to ruński serwowany przez ucznia, siedzącego w 1922 r. (s)



Kolacz-olbrzym, wzbudzał zainteresowanie. Fot. - H. Kamza

W Pałacu Kultury



Powodzeniem cieszy się wystawa fotograficzna członków ZPAF zorganizowana w Pałacu Kultury z okazji Roku Kobiet. Ekspozycja pt. „Ewy” potrwa do 26 grudnia br. Na zdjęciu: fragment wystawy. Fot. - T. Fitzner

Dbajmy o ryby

W ostatnich dniach inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami stwierdzili fakty niehumanitarnego obchodzenia się z rybami: niewłaściwe sposoby zabijania, długotrwałe przechowywanie żywych ryb bez wody itp. Wszystko to powoduje zbędne cierpienia ryb, a z drugiej strony niekorzystnie na smak przetworów, które w takich przypadkach mogą być szkodliwe dla człowieka.

Ryba do ostatniej chwili powinna być przechowywana w czystej wodzie, a po wyjęciu natychmiast zabita. Właściwy sposób przeprowadzenia tej operacji, pozbawi nas pewnych przykrości związanych z tym aktem i jednocześnie poprawi smak samych przetworów. (na)

Złote gody w Suchym Lesie

Mile spotkanie odbyło się wczoraj w Urzędzie Stanu Cywilnego w Suchym Lesie, gdzie władze gminy podejmowały cztery pary młodych par. Wśród gości: Stanisław Ciechanowski, Helena i Jana Dobaków, Franciszek i Walentyna Leszykowie oraz Marian i Władysława Terków. Otrzymały one nadane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie życie małżeńskie” oraz kwiaty i upominki. (bop)

HANDEL POZNAŃSKI PRZYPOMINA ŻE W WOLNĄ SOBOTĘ

tj. dnia 27 XII 1975 r. w godzinach od 7.00 do 13.00 czynne będą: sklepy ogólnospożywcze, mięsne, garmazeryjne, drobiarskie, rybne, warzywniczo-owocarskie, winno-cukiernicze i kwiaciarskie. Ponadto w godzinach od 9.00 do 16.00 czynny będzie Powszechny Dom Towarowy „Okrągłak”, DH „Centrum”, SDH „Alfa”.

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztynskie konc. rozrywki; 9.05 Rep. na zamówienie; 9.20 Mini turniej zespołów wokalnych; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 Rytm - barwy - nastroje; 10.05 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Podróż Maudie Tipstofi” - pow.; 10.40 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muz. polska melodi; 11.30 Z nagrań Orkiestry PR i TV; 12.25 Mel. i piosenki o zimie; 13 Górska śpiewanie, górska muzyka; 13.15 Kłuby rolnika - rolnikom; 13.35 J. Haydn: Koncert C-dur; 14 Sport to zdrowie; 14.10 Muz. lud. Hiszpanii; 14.35 Muz. podróże „Rzym - Paryż”; 15.10 Tańce z baletów francuskich; 15.35 Muz. podróże: Londyn, Praga; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Mel. Kraju Rad; 17 Radiokurier; 17.20 Melo die dla nastolatków; 17.40 Gra zespołu Z. Namysłowskiego; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Radiowa musicorama; 21.18 Konc. życzeń miłośników muz. po ważne; 22.20 Na trąbce gra H. James; 22.30 „Zapomniane kultury” - Wschód a mity greckie; 22.45 Mini recital Barbary Nienan; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Kilka pytań, panie wojewodo; 8.35 Klucze do mieszkań - i co dalej?; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Trion na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 9.30 Wrocławskie skowronki radiowe; 9.40 Dla przedszkoli „Kukulkan ze starego zegara” - słuch.; 10 Książki, które na was czekały; 10.30 Utwory koncertowe Schuberta i

Wersal; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki - felieton; 21.50 „Luiza Miller” - opera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Nowi Singers; 22.15 „Wielkie wygrane” - pow.; 22.45 Sinatra śpiewa Jobima; 23 Nowe tomiki poetyckie - A. Fajfer; 23.05 Collegium musicum - „Louis Marchand - człowiek, który stochował przed Bachem”; 23.50 Śpiewa P. Szczepanik.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 - TTR - J. polski - 1. 10 - Barok w literaturze i sztuce; 6.30 - TTR - Chemia - 1. 12 - Siarka (kol.); 9 - Dla młodych widzów - Przyjaciel - film fab. (kol.); 10.30 - „Dyrektorzy” - odc. V pt. „Pełniący obowiązki”; Film TV Polskiej; 11.35 - „Rodzi na Whiteoaków” odc. 8 film ser. prod. kanadyjskiej; 13.45 - TTR - Matematyka - 1. 69 - Własności ogniskowe elipsy i hiperboli; 14.30 - TTR - Mechanizacja rolnictwa - 1. 45 - Transport, dosuszanie i magazynowanie ziarna (powt.); 16.30 - Dziennik (kol.); 16.40 - Obiektyw - program woj.; poznajskiego, górowskiego, kaliszkiego, konińskiego, leszczyńskiego

go, pińskiego, zielonogórskiego; 17 - Na wielkim i małym ekranie; 17.30 - Nie tylko dla pań; 17.55 - Studio TV Młodych; 18.45 - Reklama; 19.05 - Polena; 19.50 - Fakty i Opinie - Hipotezy; 19.20 - Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 - Przy pominamy, radzimy (kol.); 20.25 - Czerdziestolatek odc. pt. „Początki ze Spitzbergu”, czyli oczarowanie” film ser. prod. TV Polskiej; 21.20 - Świat i Polska (kol.); 22.05 - Reklama (kol.); 22.10 - Dziennik (kol.); 22.25 - „Piesni” - film baletowy. - Reż. G. Lasota. Muzyka - M. Karłowicz; 22.55 - Tor wolny i wiadom. sport.

PROGRAM II: 16.25 - Podstawy estetyki filmowej - „Obraz, który malarstwem być przestaje”; 17.20 - Teatr TV - Juliusz Słowacki - „Horsztynski” (kol.); 19 - Notatnik domowy; 19.10 - Reklama; 19.20 - Dobranoc - Barbanapa (kol.); 19.30 - Dziennik (kol.); 20.20 - Wtorek Melomana, z cyklu: Laureaci Konkursu Chopinowskiego - gra Dina Joffe (ZSRR). Z cyklu: „Warszawska Jesień 75” - Witold Lutosławski - „Paroles tissées”; 21.25 - „24 godziny” (kol.); 21.35 - Łoża; 22.15 - „Ciepły, wiosenny wiatr” reportaż filmowy o Ludwiku Wittgensteinie (kol.); 22.35 - Zakończenie programu.